

MARIA KOCZERSKA
(Warszawa)

AUTENTYCZNOŚĆ DOKUMENTU UNII KREWSKIEJ 1385 ROKU*

Ten niepozorny dokument pergaminowy o wymiarach 332x226+39 mm, wystawiony przez Jagiełłę w Krewie 14 sierpnia 1385 r., rozpoczyna serię aktów unii polsko-litewskiej i należy do najczęściej omawianych w literaturze przedmiotu. Dotyczy on warunków zawarcia planowanego małżeństwa między Jadwigą, królową Polski, a Jagiełłą, wielkim księciem litewskim. Ostatni z tych warunków w kolejności wymieniania, ale uznany przez wielu za najważniejszy brzmi: „Demum eciam Jagalo dux sepedictus promittit terras suas Litvanie et Rusie Corone Regni Polonie perpetuo applicare”, czyli: „W końcu ten książę Jagiełło przyrzeka także ziemie swoje Litwy i Rusi przyłączyć wieczyście do Korony Królestwa Polskiego”. Treść tego zdania i znaczenie samego *applicare*, jak również charakter całego aktu były komentowane przez najznakomitszych historyków, że wymienię tu nazwiska Władysława Abrahama¹, Stanisława Kutrzeby², Władysława Semkowicza³, Jana Adamusa⁴, Henryka Paszkiewicza⁵, Oskara Haleckiego⁶, Henryka Łowmiańskiego⁷ i Juliusza Bardacha⁸.

* W związku z artykułem Jonasa Dainauskasa, *Autentyczność aktu krewskiego*, *Litua-no-Slavica Posnaniensia. Studia Historica*, 2, 1987, s. 125—142.

¹ W. Abraham, *Polska a chrzest Litwy*, w: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 3—36.

² S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą w: Polska i Litwa...*, zwłaszcza s. 447—495.

³ W. Semkowicz, *Sfragistyka Witolda*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, 13, 1930, s. 65—86.

⁴ J. Adamus, *O tytule panującego i państwa litewskiego parę spostrzeżeń*, „Kwart. Hist.”, 44, 1929, s. 313—332; tenże, *Państwo litewskie w latach 1386—1398*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania Pierwszego Statutu Litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 15—79; tenże, *Najnowsza literatura o akcie krewskim*, „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego U. S. B.”, t. I, Wilno 1938, s. 273—316.

⁵ H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa*, Warszawa 1938; tenże, *W sprawie inkorporacji Litwy do Polski w 80-ch latach XIV w.*, Warszawa 1938; tenże, *Jagiello w przededniu unii polsko-litewskiej w oświetleniu nowych źródeł*, „Teki Historyczne”, 4, 1950, s. 187—197.

⁶ O. Halecki, *Dzieje unii Jagiellońskiej*, t. I: *W wiekach średnich*, Kraków 1919; tenże, *Przyczynki genealogiczne do dziejów układu krewskiego*, „Miesięcznik Heraldyczny”, 14, 1935, nr 7—8, s. 97—111.

⁷ H. Łowmiański, *Wcielenie Litwy do Polski w 1386 roku*, „Litua-no-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, 2, 1987, s. 37—123; tenże, *Wielkie Księstwo Litewskie — zagadnienia ustrojowe i prawne*, w tegoż, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 351—364; tenże, *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*, *ibid.*, s. 365—454.

⁸ J. Bardach, *Krew i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, w tegoż, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego, XIV—XVII w.*, Warszawa 1970, s. 11—67.

Sam dokument przechowywany jest w Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie pod sygnaturą 188 (poprzednio 186). Do historiografii nowożytnej wprowadził go historyk literatury Michał Wiszniewski, publikując w 1837 r. w tomie IV swych *Pomników historii i literatury polskiej*⁹. Wówczas przy dokumencie wisiały jeszcze trzy spośród pięciu pieczęci, którymi był on pierwotnie opatrzony i te trzy, a mianowicie pieczęć Witolda, Korybuta i Lingwena opublikował również Wiszniewski w formie przerysów. Aktualne do dziś wydanie krytyczne tekstu tego dokumentu sporządzili St. Kutrzeba i Wł. Semkowicz, rozpoczynając nim swe pomnikowe *Akta unii Polski z Litwą*¹⁰. Podobiznę fotograficzną dokumentu załączył H. Paszkiewicz do swej książki *O genezie i wartości Krewa*. Istnieją ponadto dwa nowsze tłumaczenia dokumentu: Kazimierza Abgarowicza¹¹ i drugie, lepsze, pióra Bożeny Chmielewskiej¹².

Autentyczność dokumentu krewskiego nie była przez nikogo podważana. Zakwestionował ją dopiero omawiany artykuł Jonasa Dainauskasa. Redakcja „Litvano-Slavica Posnaniensia”, która zdecydowała się na opublikowanie tego artykułu, wzywała specjalistów do ustosunkowania się do tez autora, dystansując się od nich. Artykuł niniejszy stanowi próbę takiej polemiki.

Zreferujmy najpierw zasadnicze twierdzenia autora. J. Dainauskas sądzi, że dokument jest falsyfikatem, sporządzonym w XVI lub XVII w. (s. 140), na podstawie fragmentu *Roczników Długosza* na temat wydarzeń lat 1385 i 1386, dokumentu panów polskich, wystawionego w Wołkowysku 11 I 1386 r. oraz aktów unii wileńsko-radomskiej z 1401 r. i unii horodelskiej z 1413 r. (ibid.). Podnosi jako negatywny fakt przechowywania dokumentu w Archiwum Kapitulnym w Krakowie (s. 126, 139), a za dowód jego późniejszego sfabrykowania traktuje brak wzmianki o nim w staropolskich inwentarzach Archiwum Koronnego (s. 133 n.). Zwraca uwagę, że w toku pertraktacji polsko-litewskich, czy to w 1448 r. po wstąpieniu na tron Kazimierza Jagiellończyka, czy to w okresie prac przygotowawczych do unii 1569 r., dokumentu tego nie wspominano, nie okazywano ani też nie transumowano wraz z innymi, późniejszymi aktami unii (s. 131–134). J. Dainauskas wie co prawda, że zachowała się kopia dokumentu krewskiego w kopiariuszu biskupstwa krakowskiego z 1445 r., w tzw. Liber antiquus¹³, sporządzonym na polecenie Zbigniewa Oleśnickiego, ale bagatelizuje ten fakt (s. 126). Twierdzi, że Długosz nic nie wiedział o zjeździe w Krewie (s. 127), a skoro nie cytuje tekstu dokumentu krewskiego, więc go nie znał, co więcej, to *Roczniki Długosza* miały się stać podstawą, jak już wspomniałam, do

⁹ *Pomniki historii i literatury polskiej*, wyd. M. Wiszniewski, t. 4, Kraków 1837, s. 92–94.

¹⁰ *Akta unii Polski z Litwą, 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, (dalej: Akta) nr 1.

¹¹ *Wybór źródeł do historii Polski średniowiecznej*, wyd. G. Labuda, B. Miśkiewicz, t. 3, Poznań 1970, s. 50–52.

¹² *Dzielo Jadwigi i Jagielly*, oprac. W. Biliński, Warszawa 1989, s. 227 n.

¹³ Archiwum kapituły krakowskiej (dalej: Arch. kap. krak.), Liber privilegiorum, nr 2, czyli tzw. Liber antiquus, k. 53–53v, nr 77.

skomponowania falsyfikatu. Tekst aktu krewskiego nie stanowi, według J. Dainauskasa, spójnej całości, ponieważ Jagiełło występuje w nim raz w pierwszej osobie liczby mnogiej: „nos Jagalo”, a kiedy indziej w trzeciej osobie liczby pojedynczej: „idem Jagalo” (s. 137). Poza tym dokument nie nosi charakteru aktu międzynarodowego, tylko kroniki wydarzeń (s. 139), co ma świadczyć wymownie o nieautentyczności dokumentu. Anachroniczna wydaje się J. Dainauskasowi tytulatura Jagielly: „magnus dux” (s. 135 n.) jak również Witolda – ta ostatnia pochodzi z pieczęci tego księcia: „dux Tracken” (s. 137). Uważa, że przyłączenie Litwy do Polski, zawarte w akcie, nie godzi się z zachowaniem przez nią znacznej samodzielności wobec Polski, czego szeroko dowodzi (s. 130).

J. Dainauskas jest ponadto autorem książki¹⁴ o chrzcie Litwy, w której powtarza poprzednie tezy, a poza tym analizuje pismo dokumentu¹⁵, starając się wykazać, że St. Kutrzeba i Wł. Semkowicz popełnili wiele kardynalnych błędów w jego odczytaniu i postulując jeszcze w artykule, sfotografowanie pergaminu promieniami ukośnymi (s. 138), skoro przeprowadzona analiza promieniami podczerwonymi i ultrafioletowymi (dokonana w 1960 r. na prośbę prof. Z. Budkovej) nic podejrzanego nie wykryła. We wspomnianej książce J. Dainauskas twierdzi ponadto, że falsyfikatami są również akt wołkowyski oraz akty hołdu książąt litewskich, złożone Jagielle, Jadwidze i Koronie Polskiej po koronacji Jagielly w 1386 r.¹⁶

Usiłowania J. Dainauskasa w kierunku sfalsyfikowania podstawowych aktów unii Polski z Litwą z końca XIV w. i pierwszej połowy XV w., wypływają z jego dążenia do uznania za nieistniejące związków Litwy i Polski, a zwłaszcza zależności Litwy od Korony i wykazują wyraźnie pogłębiającą się tendencyjność tego autora. Nie zwalnia jednak ona od potrzeby polemiki z tezami opublikowanymi drukiem, które, nie zanegowane, mogą funkcjonować w nauce, zwłaszcza, że w artykule swym ujawnia J. Dainauskas, przynajmniej to, braki dotychczasowej historiografii w zakresie analizy dokumentu unii krewskiej.

Czuję się natomiast zwolniona z polemiki z tezą J. Dainauskasa, że znaczna samodzielność Litwy po unii krewskiej i koronacji Jagielly miałyby świadczyć o tym, że akt krewski, ze słynnym *applicare* nigdy nie istniał. Cała literatura dotycząca tego aktu obraca się wokół intencji obu stron, litewskiej i polskiej, w sprawie połączenia dwóch państw i zakresu jego realizacji oraz ewolucji stopnia samodzielności i zależności Litwy w stosunku do Korony. Warto tutaj przypomnieć, że w punkcie pierwszym unii horodelskiej Jagiełło ponawiał inkorporację Litwy do Polski, dokonaną, jak sam o tym w tekście mówi, około koronacji: „eo tempore, quo [...] coronam Regni Poloniae assumpsimus” następującymi słowami: „incorporamus, in-visceramus, appropriamus, coniungimus, adiungimus, confederamus et per-

¹⁴ J. Dainauskas, *Chrzest Litwy oraz Litwinów a rok 1387*, Chicago 1989.

¹⁵ Ibid. s. 21–24.

¹⁶ Ibid. s. 36, 77 n.

petue anectimus”¹⁷. Natomiast w punkcie 11 obaj władcy, Jagiello i Witold, gwarantowali stałość funkcjonowania instytucji wielkiego księcia, czyli de facto samodzielność Litwy (na zasadzie federacji) w stosunku do Korony.

Również wyjaśniona została w literaturze sprawa przechowywania (od początku oczywiście) aktu krewskiego w Archiwum kapitulnym na Wawelu. Wiadomo, że po dziś dzień znajdują się w nim jeszcze inne analogiczne akty, jak przywilej lutomyński z 1291 r. Wacława II, wówczas jeszcze pretendenta do korony polskiej¹⁸, i przywilej budziński z 1355 r. Ludwika Węgierskiego, również w związku z przewidywanym objęciem tronu polskiego¹⁹. Dokumenty te mają także kopie we wspomnianym kopiariuszu katedry krakowskiej, tzw. Liber antiquus z 1445 r.²⁰ Na podstawie kopii w tymże kodeksie²¹ możemy przypuszczać, że w XV w. w krakowskim archiwum kapitulnym przechowywano jeszcze jeden dokument o podobnym charakterze, a mianowicie przywilej Władysława Łaskonogiego jako pretendenta do tronu krakowskiego dla mieszkańców dzielnicy krakowskiej, wydany w Cieni w 1228 r. Podsumowując można stwierdzić, że w każdym z tych wypadków wystawcą przywileju był pretendent do tronu książęcego lub królewskiego, a nie władca panujący, odbiorcą zaś — społeczeństwo.

Wbrew mniemaniu Oswalda Balzera, że dokumenty te stanowiły część składową zbioru archiwum królewskiego²², Abdon Kłodziński dowodził przekonująco, że zostały one „złożone do rąk czynnika kościelnego przez wystawców i powierzone temuż przez przedstawicieli społeczeństwa, a to z tej przyczyny, że wówczas nie było jeszcze można nikomu innemu oddać i powierzyć aktów prawnopublicznych, będących układami między poddanymi a władzą świecką, jak tylko drugiej władzy tj. władzy kościelnej...”²³. W tym samym duchu wypowiedział się dwukrotnie St. Kutrzeba, traktując krakowskie Archiwum kapitulne jako archiwum zastępcze stanu szlacheckiego²⁴, co zostało zignorowane przez J. Dainauską.

Tezę tę możemy poprzeć również analogią, przywołując relację Długosza²⁵ o zjazdach walnych brzeskim w 1425 r. i łączyckim w 1426 r., na których toczyły się pertraktacje między szlachtą a Władysławem Jagiełłą o uznanie

¹⁷ Akta, nr 51.

¹⁸ Arch. kap. krak., dok. perg. nr 73, druk: KDKK I, nr 94.

¹⁹ Arch. kap. krak., dok. perg. nr 135,136 (2 oryginały); druk: KDKK I, nr 201.

²⁰ Arch. kap. krak., Lib. priv. 2, k. 20—20v, nr 18 (przywilej lutomyński), k. 20—21v (dokument budziński).

²¹ Ibid., k. 31v, druk: KDKK I, nr 19.

²² O. Balzer, *Skarbiec i Archiwum Koronne w dobie przedjagiellońskiej*, Lwów 1917, s. 337—344.

²³ A. Kłodziński, *O Archiwum Skarbcza Koronnego na Zamku Krakowskim*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 13, Kraków 1923, s. 149 n., podobnie J. Siemieński, w: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, t. 2: *Protokoły*, Lwów 1931, s. 73.

²⁴ S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, s. 452; Akta, s. VII—VIII. Niesłuszne natomiast jest zdanie H. Paszkiewicz, *O genezie*, s. 339n, który sądził, że to z powodu zawartej w dokumencie krewskim obietnicy Jagiełły przyjęcia chrztu dostał się ten dokument do archiwum kapituły krakowskiej.

²⁵ Joannis Długosii, *Historiae Polonicae*, t. IV, Cracoviae 1877, s. 333 (zjazd brzeski), s. 338 n. (zjazd łączycki).

następstwa tronu w Polsce dla jego syna. Na zjeździe brzeskim szlachta wysawiała dokument²⁶ uznania za króla po śmierci Jagielly jego nowonarodzonego syna Władysława pod warunkiem potwierdzenia przez króla dawnych prerogatyw szlacheckich i dodania nowych. Dokument szlachecki powierzono biskupowi krakowskiemu Zbigniewowi Oleśnickiemu, który miał go wydać królowi, jeżeli ten nada szlachcie upragniony przywilej²⁷. Gdy jednak w następnym roku na zjeździe łęczyckim Jagiełło uchylił się od wystawienia żądane go przez szlachtę przywileju, Oleśnicki wydał zgromadzonym szlachcie zobowiązanie uznania młodego Władysława za króla, a szlachta rozsiekala ten dokument mieczami. Nieprzypadkowo też znalazły się w Archiwum Kapitulnym na Wawelu przywilej jedlneński²⁸ i dwa egzemplarze dokumentu potwierdzającego prawa Królestwa wystawionego przez Władysława III po dojsciu do pełnoletności na zjeździe walnym w Piotrkowie 16 XII 1438 r.²⁹

Wróćmy jednak do dalszych zarzutów wobec aktu krewskiego, wytoczonych przez J. Dainauskasa. Niewątpliwie najpoważniejszym problemem jest brak zainteresowania aktem krewskim w stosunkach polsko-litewskich w średniowieczu i w czasach nowożytnych i kompletne zapomnienie o nim aż do 1837 r., kiedy odnalazł go w krakowskim archiwum kapitulnym M. Wiszniewski. Mamy jednak niepodważalny dowód przechowywania go w Archiwum Kapitulnym około połowy XV w., a to dzięki omawianemu kopiariuszowi pod nazwą *Liber antiquus*, gdzie tekst tego dokumentu został skopiowany pod numerem 77 (k. 53-53 v) pismem właściwym dla zasadniczego zrębu tej księgi, czyli z połowy XV w.

Znał dokument krewski również Długosz, który rozpoczął pisanie swoich *Roczników* po śmierci Zbigniewa Oleśnickiego, czyli po 1455 r. Mimo, że korzystanie z dokumentu krewskiego przez Długosza nie budzi jakiegokolwiek wątpliwości przy dokładniejszym porównaniu obu tekstów i mimo że rzecz została udowodniona w literaturze przedmiotu, zwłaszcza przez Stefana Marię Kuczyńskiego w jego rozbiórce roku 1385 w *Rocznikach* Długoszowych³⁰, nie przyjmuje tego do wiadomości J. Dainauskas. Ma ku temu zresztą pewne podstawy, ponieważ Długosz ani nie przytacza dosłownie tekstu dokumentu, ani nawet nie wspomina o zjeździe w Krewie. Zmienia natomiast znacząco i uzupełnia treść aktu. Sądzę jednak, że właśnie w owych

²⁶ Jego tekst zachował się w formularzu kancelarii królewskiej: *Liber cancellariae Stanislai Ciołek*, J. Caro, t. I, Wien 1871, nr 66.

²⁷ Zob. *ibid.* nr 65.

²⁸ Arch. kap. krak., dok. perg., nr 316 (por. kopia w *Liber privilegiorum* nr 2, (tzw. *Liber antiquus*), k. 53v, nr 78. Nie znał tego oryginału A. Lewicki, który wydał dokument na podstawie oryginałów, znajdujących się w Arch. Czartoryskich – *Cod. epist. XV, t. II, nr 177*, jak również S. Kutrzeba, *Przywilej jedlneński z r. 1430 i nadanie prawa polskiego na Rusi*, w: *Ku uczczeniu Bolesława Ulanowskiego*, Kraków 1911, s. 271–301, zwłaszcza s. 271–273 (przekazy źródła).

²⁹ Arch. kap. krak., dok. perg., nr 353, 354, por. kopia w *Liber privilegiorum* nr 2, k. 42; druk: *Cod. epist. XV, t. II, nr 251* na podstawie oryginałów w Arch. Czart.

³⁰ S.M. Kuczyński, *Rozbiór krytyczny roku 1385 „Dziejów polskich” Jana Długosza*, „*St. Źródł.*”, 3, 1958, s. 224–228; por. s. Kutrzeba, *Unia*, s. 454, przyp. 1; H. Łowmiański, *Wcielenie*, s. 78; *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza*, t. I, Wrocław 1985, s. 142–144.

przekształceniach treści aktu krewskiego przez Długosza leży klucz do zrozumienia, dlaczego dokument krewski nie pełnił funkcji środka dowodowego w sporach polsko-litewskich, spoczywając spokojnie w grubych murach Archiwum Kapitulnego na Wawelu.

Drugim powodem utraty znaczenia aktu krewskiego jest jego szybka dezaktualizacja jako umowy przedślubnej Jagielly. Patrymonialna koncepcja państwa litewskiego³¹, którym dysponował Jagiełło wraz ze swymi braćmi, zapowiadając w Krewie przyłączenie Litwy do Polski, stała się już od umowy ostrowskiej z Witoldem w 1392 r. nieaktualna, a nowe stosunki międzypaństwowe znalazły wyraz w aktach unii z 1401 i 1413 r.

Przechodząc do analizy porównawczej dokumentu krewskiego i długoszowego opisu poselstwa Jagielly w Krakowie w styczniu 1385 r., zawartego w jego *Rocznikach*³², należy zauważyć na wstępie, że dziejopis chciał nie tylko przekazać w swym dziele wiedzę o przeszłości i własny osąd dziejów, ale również zająć uwagę czytelnika i dostarczyć mu interesującej lektury³³. Dokument krewski zawiera natomiast gotowy scenariusz akcji dramatycznej. Jest on bowiem pod względem formy uwierzytelnionym protokołem pertraktacji w związku z zamierzonym małżeństwem Jagielly z Jadwigą. Stanisław Zakrzewski nazwał go uwierzytelnionym pamiętnikiem pertraktacji³⁴. Opowiada o trzech poselstwach, z których pierwszym było poselstwo Jagielly do panów polskich ze Skirgiellą na czele; drugim – poselstwo na Węgry do Elżbiety Bośniaczki, które sprawowali wyznaczeni przez Skirgiellę jego towarzysze, książę Borys i Hanko starosta wileński, oraz panowie polscy, trzecie zaś poselstwo składało się z wymienionych z imienia dwóch panów węgierskich i trzech polskich, będących posłami Elżbiety do Jagielly, przebywającego w Krewie. Oni właśnie zakończyli z nim tam pertraktację, których protokołem jest omawiany dokument.

Długosz zrezygnował z przepisania dokumentu in extenso, a wziął z niego budulec akcji dramatycznej, którą stanowiło przyjęcie w Krakowie w styczniu 1385 r. przez Jadwigę i panów polskich poselstwa Jagielly, proszącego o rękę królowej. Wspominanie o zjeździe w Krewie, który dokonał się w sierpniu tegoż roku, w tym miejscu było niemożliwe, wszak akcja opisywana działa się jeszcze w styczniu, a ponadto – z pewnością Długoszowi nie wydawało się godne wzmianki, że etap wstępny układów zakończono w Krewie właśnie w sierpniu tegoż roku.

Dzięki opowieści o poselstwie krakowskim Jagielly w styczniu 1385 r. Długosz osiągnął nie tylko efekt literacki, ów dramatyzm akcji, ale możliwość zmian w stosunku do tekstu, który traktował jako zbyt ubogi i nieodpowiedni pod względem ideowym. Jeżeli w dokumencie krewskim Jagiełło umawia

³¹ J. Bardach, op. cit., s. 28–32; J. Adamus, *Najnowsza*, s. 298 n.

³² Joannis Dlugossii, *Annales* (dalej: Długosz, *Annales*), lib. X, Varsaviae 1985, s. 142–144.

³³ Ibid. lib. I–II, s. 59,63.

³⁴ S. Zakrzewski, *Ze studiów nad dziejami unii polsko-litewskiej w tegoż, Zagadnienia historyczne*, t. 2, Lwów 1936, s. 187.

się o rękę Jadwigi z jej matką i panami polskimi, a 11-letnia Jadwiga pełni rolę przedmiotu umowy, to u Długosza jest ona, wraz z panami polskimi podmiotem – jedną z umawiających się stron.

Różnica dotyczy również zasadniczego warunku unii, czyli przyłączenia ziem Jagiellowych. Dla Długosza są to nie tylko ziemie Litwy i Rusi, ale także Żmudź. Jak wiadomo w 1385 r. Jagiełło nie miał Żmudzi, ponieważ zrzekł się jej w 1382 r. na rzecz Krzyżaków, a odzyskano ją dla Litwy dopiero po Grunwaldzie. Ta amplifikacja wygląda na celowy anachronizm Długosza, któremu zależało, aby Polacy mogli wykazać się w razie potrzeby faktem przyłączenia do Polski przez Jagiełłę wszystkich ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Mówiąc o przyłączeniu tych ziem, Długosz zastępuje nieostry znaczeniowo czasownik przyłączyć, związać (*applicare*) dobitnym: wcielić (*incorporare*), dodając jeszcze dwa rzeczowniki: zjednoczenie (*unio*) i wcielenie (*invisceratio*). Wykonanie tego zobowiązania przez Jagiełłę kładzie Długosz na czas ceremonii zawarcia małżeństwa z Jadwigą, używając wtedy czasowników: *inscribere*, *unire*, *inviscerare*, *adiungere* i *incorporare*³⁵. Słusznie zauważono, że terminologię tę Długosz mógł zaczerpnąć z unii horodelskiej³⁶.

Amplifikacją w stosunku do aktu krewskiego jest także wyliczenie utraconych ziem polskich, które Jagiełło zobowiązuje się odzyskać: Pomorze, ziemia chełmińska, dobrzyńska i wieluńska, a także Śląsk, którą to nazwę Długosz dopisał własnoręcznie w tekście *Roczników*, pisany przez jego sekretarza³⁷. O stratach litewskich nie wspomina. Również skarby litewskie ma Jagiełło przywieźć do Polski i poświęcić wyłącznie na użytek Królestwa Polskiego, podczas gdy akt krewski wspomina o odzyskaniu dzięki tym funduszom strat obojga państw.

Warto jeszcze wspomnieć o kilku drobnych, lecz znamienych zmianach dokonanych przez Długosza. W tekście krewskim liczni cesarze, królowie i różni książęta („multi imperatores, reges et principes diuersi”) starali się o zadzierżgnięcie powinowactwa z wielkim księciem Litwinów Jagiełłą i ciż sami trudzili się, aby go nakłonić do przyjęcia wiary katolickiej. Długosz, który nie lubił i nie doceniał Jagiełły, opuścił w ogóle pierwsze starania (o powinowactwo), zaś o chrzest Jagiełły mieli się starać wielcy książęta i potężni królowie („magni principes potentesque reges”), ale już nie cesarze.

Wszystkie te i inne drobniejsze różnice między treścią relacji Długosza a aktem krewskim nie świadczą bynajmniej o nieznamomości tego dokumentu przez Długosza, jak sądzi J. Dainauskas, ale o jego tendencyjnym wykorzysta-

³⁵ Długosz, *Annales*, lib. X, s. 154: „matrimonium per verba de presenti contraxit terrasque Lithuanie, Samagittie et Russie, in quibus habebat naturali iure et acquisito dominium merum et mixtum, ditioni sue parentes, Regno Polonie perpetuo inscripsit, univit, invisceravit, adiunxit et incorporavit [...]” Długosz zatem potraktował ziemie litewskie jako wiano, czyli w kategoriach prawa małżeńskiego. por. O. Halecki, *Dzieje unii*, t. I, s. 118 n.; H. Łowmiański, *Wcielenie*, s. 87 n., uważa, że Jagiełło dokonał inkorporacji swych ziem podczas koronacji, przyjmując miecz z rąk arcybiskupa Bodzęty. Jest to niesłuszne, bo miecz wręczony królowi symbolizował oddanie mu we władanie kraju, którego stawał się królem, czyli Królestwa Polskiego.

³⁶ S. Kutrzeba, *Unia*, s. 454, przyp. 1, za nim zgodnie późniejsi badacze.

³⁷ Długosz, *Annales*, lib. X, s. 143.

taniu. Jeżeli Długosza potraktujemy jako przedstawiciela polskiej elity intelektualnej XV w., głęboko zaangażowanego politycznie, to możemy zaryzykować twierdzenie, że również inni przedstawiciele elity intelektualno-politycznej w piętnastowiecznej Polsce uważali dokument krewski za nieprecyzyjny i nieaktualny oraz uwłaczający ich godności narodowej. Nieprecyzyjny, z powodu wieloznaczności słowa *applicare*, co do którego historycy wahają się, czy uznać go za termin prawa lennego, czy tylko za słowo potoczne³⁸. Nieaktualny, w sposób oczywisty jako umowa przedślubna i anachroniczny w określeniu prawnopanstwowego stosunku Litwy i Polski już od ugody ostrowskiej Jagielly z Witoldem w 1392 r., a zwłaszcza w świetle aktów unii wileńsko-radomskiej z 1401 r. i horodelskiej z 1413 r. A uwłaczający ich godności narodowej dlatego, że losy państwa polskiego i królowej Polski oddawał w ręce obcej Polakom królowej Węgier Elżbiety, której zgoda była w istocie formalnością wynikającą z prawa rodzinnego³⁹. W ten sposób odnajdujemy odpowiedź na pytanie, dlaczego panowie polscy nie przedstawiali aktu krewskiego w sporach z Litwinami, a zatem wniosek J. Dainauskasa o nieistnieniu aktu jest bezpodstawny.

Ostatnia grupa zarzutów J. Dainauskasa dotyczy formy dokumentu krewskiego. Nazwałam już ten akt umową przedślubną. Na taki charakter wskazują dobitnie słowa o usynowieniu Jagielly przez Elżbietę matkę Jadwigi: „niech przyjmie wasz majestat tegoż pana Jagiellę wielkiego księcia za syna, dając mu jako prawowitą małżonkę najdroższą waszą córkę, najślawniejszą panią Jadwigę”. Na słowa te, dotyczące adopcji zięcia, pomijane dotąd w rozważaniach historyków, zwrócił uwagę w 1970 r. J. Bardach, wiążąc je z obyczajami panującymi wśród ludności ruskiej państwa litewskiego⁴⁰.

Pod względem formalnym natomiast można traktować dokument krewski jako uwierzytelniony protokół poselstwa węgiersko-polskiego do Jagielly, które zreferowało przebieg poprzednich poselstw.

Zwrócono także w literaturze uwagę na to, że Jagiełło w tym dokumencie występuje albo w pierwszej osobie liczby mnogiej: „nos Jagalo”, albo w trzeciej osobie liczby pojedynczej: „idem Jagalo”. Nie należy jednak traktować tej dwoistości formy określenia wystawcy za dowód braków w zakresie kompozycji, czyli dyktatu dokumentu, jak to czyni Marcei Kosman, a za nim J. Dainauskas. M. Kosman doszukuje się nawet dwóch dyktatorów dokumentu — Polaka, który pisał „idem Jagalo” i sekretarza Jagielly, który określał swego mocodawcę jako „nos Jagalo”⁴¹. Twierdzenie to wynika tylko z niestarannej lektury dokumentu — jako „my Jagiełło”

³⁸ O. Halecki, *Przyczynki*, s. 106; S. Kutrzeba, op. cit., s. 474; H. Lowmiański, *Wcielenie*, s. 41—53; H. Paszkiewicz, *W sprawie inkorporacji Litwy*, s. 14—19; J. Adamus, *Najnowsza*, s. 293—297.

³⁹ Wbrew zdaniu S. Zakrzewskiego, *Ze studiów*, s. 183—187, przyjmującego znaczną rolę Elżbiety Bośniaczki, którego zdanie nie zyskało poparcia w literaturze.

⁴⁰ J. Bardach, op. cit., s. 28—32.

⁴¹ M. Kosman, *Dyplomy Władysława Jagielly dla Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Archeion”, 48, 1968, s. 49, przyp. 23.

występuje wystawca dokumentu w formułach wstępnych i końcowych dokumentu, czyli w tzw. protokole i eschatokole, najpierw zapowiadając sprawozdanie z szeregu poselstw w sprawie swego ślubu, a następnie uwierzytelniając treść tych poselstw. Cała środkowa część dokumentu od słów „Et primo dixerunt”, to sprawozdanie posłów, którzy mówili o Jagielle w trzeciej osobie. Warta natomiast uwagi jest teza Ewy Maleczyńskiej, która przypuszczała, że cały ów środek dokumentu, wyliczający warunki układu matrymonialnego, to pisemna instrukcja, którą otrzymał książę Borys posłujący do Elżbiety Bośniaczki na Węgry⁴².

Hipoteza o istnieniu gotowej notatki pisemnej, wkomponowanej następnie, już w Krewie, w tekst przygotowanego dokumentu, jest prawdopodobna i nęcąca. Niemniej trzeba zwrócić uwagę, że w dokumencie krewskim podkreśla się, że Węgrzy i Polacy – posłowie Elżbiety, którzy przybyli do Krewa, składali ustne sprawozdanie z serii poselstw: „nobis memoriale dicendorum a serenissima principe [...] Elisabeth” – „pamiętnik tego, co nam zostało powiedziane od najślawniejszej pani [...] Elżbiety”, i dalej: „et primo dixerunt” – są to słowa zaczynające ich relację. Popiera natomiast tezę E. Maleczyńskiej fragment tekstu dokumentu krewskiego, będący cytatem dosłownym – alokucją skierowaną przez poselstwo litewsko-polskie do Elżbiety Bośniaczki zaczynającą się od słów: „Ideo, serenissima princeps, pro tanto saluberrimo misterio suscipiat vestra maiestas eundem dominum Jagallonem magnum ducem in filium [...]” Jednak błędne jest przypisywanie szczególnej roli w określeniu warunków układu poselstwu księcia Borysa, wysłanego na Węgry za namową Polaków⁴³. Warunki te nie zostały przejęte z dokumentu, wykoncypowanego przez pisarza księcia Borysa, jak chciała E. Maleczyńska, lecz były wynikiem rokowań w Krakowie poselstwa Jagielly i jego samego w Krewie z Polakami.

Jak już wspomniałam na początku, również tytułatura Jagielly – „magnus dux”, budzi podejrzenie J. Dainauskasa, jako rzekomo anachroniczna ponieważ w tym kształcie ustalona została dopiero w XV w. Ma to być według niego jeszcze jeden dowód tego, że *Roczniki Długosza*, w których dziejopis używa takiej tytułatury, były podstawą tekstową dokumentu krewskiego. J. Dainauskas opiera się ponadto na artykule J. Adamusa, opublikowanego w 1930 r. pt. *O tytule panującego i państwa litewskiego...*⁴⁴ Znakomity ten historyk prawa, daleki od najmniejszych podejrzeń w stosunku do dokumentu krewskiego, stwierdza jedynie, że przed unią tytułatura Jagielly nie była w pełni ustalona; tytułu wielkiego księcia używali również sporadycznie inni współcześni Giedyminowicze, natomiast Jagiello po unii,

⁴² E. Maleczyńska w recenzji z prac Paszkiewicza i Łowmiańskiego o unii krewskiej, „Kwart. Hist.”, 52, 1938, s. 242 n.

⁴³ *Kalendarz krakowski* (MPH s.n., t. V, s. 115), opisując przyjęcie poselstwa litewskiego w Krakowie w styczniu 1385 r., podaje na zakończenie: „Sed nobiles terre Polonie ad Vngariam pro consensu et voluntate domine Elisabeth matris eius legatos et nuncios proprios cum nunciis Lithwanorum remiserunt”.

⁴⁴ Por. przyp. 4.

i to już od 1386 r., tytułowany był niezmiennie w odniesieniu do Litwy „princeps supremus”⁴⁵.

Wywody te w niczym nie podważają tytułatury Jagielly z dokumentu krewskiego, a przez przywołanie wzoru moskiewskiego, oddziałującego na Litwę: „velikij kniaź”, umacniają nas w przekonaniu o pełnej prawidłowości tytułatury wielkksiążęcej zastosowanej w omawianym źródle. Ponadto należy przypomnieć, o czym J. Adamus nie wspomina, że w notach *Kalendarza kapituły krakowskiej* o poselstwie Jagielly w styczniu 1385 r. i o jego przybyciu do Krakowa w lutym 1386 r., które zostały wpisane współcześnie z wydarzeniami, Jagiello również nosił tytuł „magnus dux”⁴⁶. Warto podkreślić, że sam Jagiello, mówiąc o swym ojcu Olgierdzie oraz o swych następcach, używa tytułu „magnus dux”⁴⁷.

J. Dainauskasa niepokoi również tytułatura Witolda jako księcia trockiego na jego pieczęci przywieszanej do dokumentu krewskiego: „Sigilvm Witawt dvcis Tracken”, ponieważ w 1385 r. księciem trockim był nie Witold, lecz Skirgiello. Była to jedna z trzech wiszących przy dokumencie pieczęci wtedy, kiedy publikował go M. Wiszniewski. Potem wszystkie trzy padły łupem kolekcjonerów, ale Witoldową odnalazł we Lwowie w zbiorach Pawlikowskich Władysław Semkowicz⁴⁸. Wyjaśnienie tego badacza w kwestii przywieszenia pieczęci z takim napisem otokowym, wydaje się częściowo przekonujące, mianowicie w tym punkcie, że pieczęć powstała na początku 1383 r., w czasie pobytu Witolda u Krzyżaków, na co wskazuje niemiecka forma nazwy Trok i opieczętowanie chyba tą pieczęcią dokumentu wystawionego w Królewcu w styczniu 1384 r. Nie trzeba jednak przyjmować za Wł. Semkowiczem, jakoby Witold, powróciwszy na Litwę w 1384 r., miał odzyskać Troki, bo fakty temu przeczą, należy natomiast uznać, że za zgodą Jagielly posłużył się w Krewie 14 VIII 1385 r. pieczęcią nieaktualną⁴⁹. Użycie niewłaściwej pieczęci nie było wcale tak rzadkie⁵⁰, np. Jagiello już po koronacji używał czas jakiś pieczęci litewskiej i taką przywiesił 9 III 1386 r. do dokumentu nadającego dobra ziemskie na rzecz Spytka z Melsztyna, wojewody krakowskiego⁵¹. Również Witold użył powtórnie niewłaściwej, bo nieaktualnej pieczęci księcia Litwy i pana grodzieńskiego, wystawiając w 1392 r. dokument, poświadczający umowę ostrowską z Jagiellą, w wyniku której tytułował się w tekście tego dokumentu już jako książę Litwy, pan trocki, łucki etc.⁵²

⁴⁵ J. Adamus, *O tytule*, s. 322 n. Pełna tytułatura Jagielly brzmi: rex Polonie, necnon terrarum Cracouie, Sandomirie, Lancicie, Cuiaue, Lithvanie princeps supremus, Pomeranie Russieque dominus et heres — zob. ZDM, VI, nr 1530 (1387 r.), por. tak samo w 1433 r. — *ibid.*, VII, nr 2137. Wahania istniały tylko w krótkim okresie bezpośrednio po koronacji, zob. akty homagiálne książąt litewskich z 1386 r. — np. Akta, nr 11, 12, 14; zwraca uwagę na to J. Adamus, *O tytule*, s. 319—321.

⁴⁶ MPH s.n., t. V, s. 115, 124.

⁴⁷ Cod. epist. XV, II, nr 191 (o Olgierdzie); Kodeks dypl. kat. i diec. wil., wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, Kraków 1932—1948, nr 6 (o następcach).

⁴⁸ Por. przyp. 3.

⁴⁹ H. Paszkiewicz, *O genezie*, s. 178.

⁵⁰ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 92 n., 107—110.

⁵¹ ZDM VI, nr 1512, por. *ibid.*, nr 1526 oraz Akta, nr 12, zob. H. Łowmiański, *Wcielenie*, s. 102.

⁵² Akta, nr 29.

Ostatni wreszcie zarzut wobec dokumentu krewskiego ze strony J. Da-inauskasa, który trzeba odeprzeć, dotyczy pisma, jakoby nie z tej epoki i złego, rzekomo, odczytania tekstu przez wydawców St. Kutrzebę i Wł. Semkowicza.

Nikt, rzeczywiście, nie przeprowadził dotychczas analizy paleograficznej dokumentu. Trzeba jednak stwierdzić, że czyni się takie analizy zawsze wobec tekstów nie datowanych, właśnie po to, by ustalić przybliżoną datę na podstawie pisma; wobec dokumentów wczesnych, a ten pochodzi z późnego średniowiecza, oraz w stosunku do dokumentów budzących jakiegokolwiek podejrzenia edytora, że zostały sfalszowane. Omawiany dokument nie wzbudził niczych podejrzeń, więc nie analizowano go szczegółowo pod tym kątem. Wydawcy popełnili jednak błąd, klasyfikując pisownię tego i innych dokumentów w wydawnictwie.

Pergamin dokumentu jest średniej grubości, niezbyt starannie wyprawiony, co dawało się we znaki pisarzowi, ponieważ inkaust rozlewał mu się po każdym umaczeniu pióra. Na zakładce pozostały cztery z pięciu pasków pergaminowych po pieczęciach. Data 1385 r. na zakładce została wypisana pismem nowożytnym. Na odwrocie, jak zwykle, krótkie regesty, w tym jeden dwuwierszowy, najbardziej wyblakły, pisany pismem gotyckim⁵³ i zakończony pismem nowożytnym. Ponadto są trzy sygnatury archiwalne i jeszcze jedno streszczenie nowożytne. Widzimy, że dokument nosi ślady zgięcia w trzech miejscach: jedno poziome – równoległe do tekstu, które utrudnia czytelność tekstu na fotografii, nie spowodowało jednak wytarcia inkaustu i przy autopsji tekst jest dobrze czytelny. Ponadto istnieją dwa zgięcia pionowe, widoczne na fotografii w postaci dwóch wyraźnych smug. Lewa połowa i dolna część dokumentu noszą niewielkie zaciemnienia, które są plamami z powodu wilgoci. Na górnym marginesie, jak również na zakładce widoczne są plamy ze rdzy, prawdopodobnie od spinacza, którym nowożytni archiwiści lubili przytwierdzać regest dokumentu.

Pismo dokumentu jest drobne, wyrobione, o wyraźnych cechach kursywnych, z licznymi silnymi skrótami, niekiedy trudnymi do rozwiązania. Dokładniejszą jego analizę znajdzie czytelnik w Aneksie. Odstępy między wierszami, niewielkie na początku dokumentu, zwiększają się mniej więcej w połowie, gdy pisarz zorientował się, że wystarczy mu pergaminu na napisanie całości, a zmęczenie ręki czyniło pisanie mniej starannym.

Pisarz widocznie spieszył się przy pisaniu, skoro mylił się, bezceremonialnie skreślał i dopisywał nawet w miejscach znaczących tekstu. Są to niewątpliwie jego własne dopiski, robione, jak można sądzić, w trakcie pisania. Taki charakter skreślenia i dopisku na gorąco ma w drugim wierszu litera E, oznaczająca Elisabeth nad skreślonym słowem regina, po którym pisarz powtórzył ten wyraz regina. Owa poprawka jest wymowna – można mniemać, że imię królowej wydało się mu mniej ważne niż fakt, że była królową Węgier.

⁵³ Zob. dalej, Aneks, s. 75

Natomiast wszędzie podaje imiona Jagielly i Jadwigi. Jeśli zaś chodzi o imię Jagielly, to ma ono dwie formy *Jagalo* i *Jagal* (ta druga raz jeden użyta). Powtarzając wielokrotnie imię Jagielly wraz z tytułaturą, pisarz opuścił je w zdaniu: „Eciam idem Jagalo dux magnus promittit pactum pecunie” (wiersz 15), po czym na górze dopisał imię w pełnym brzmieniu. Inne zdanie: „Item idem dux Jagalo magnus promittit et spondit” (w. 16) też wskazuje, że pisarz w rozpędzie chciał się ograniczyć tylko do tytułatury, bo imię Jagielly sztucznie ją rozrywa, gdyż powinno się znaleźć zaraz po zaimku, a przed tytułem: “Item idem Jagalo dux magnus”.

Jeżeli porównamy tekst oryginału dokumentu krewskiego z jego kopią w *Liber antiquus*, to możemy skonstatować, że kopista doskonale odczytał tekst i dbał o dokładne jego przepisanie. Dwie zauważone większe różnice, to opuszczone E na określenie Elżbiety oraz konsekwentne trzymanie się formy *Jagalo*, nawet tam, gdzie pisarz oryginału napisał *Jagal*. Pełny wykaz różnic w obu tekstach przynoszą przypisy do tekstu dokumentu wydanego w *Aneksie*.

Powyższa analiza pisma oryginału świadczy o pośpiechu przy pisaniu dokumentu, któremu daleko do uroczystej formy umowy międzypaństwowej. Znać w nim wielką wprawę pisarza, a równocześnie bezceremonialność w traktowaniu pisma. Wszystko wskazuje na to, że pisał on bez minuty, czyli brulionu, musiał mieć natomiast przed sobą warunki umowy w punktach, choć i tu jest pewna niekonsekwencja, a mianowicie w tym zwięzłym tekście dwa razy pisze się o stratach terytorialnych Królestwa Polskiego, które Jagiello zobowiązuje się odzyskać własnym kosztem. Tylko za pierwszym razem mówi się o stratach obu państw, na których powetowanie Jagiello przeznaczy wszystkie swoje skarby, a za drugim razem wyłącznie o stratach polskich – te ziemie Jagiello ma odzyskać swoim staraniem i kosztami. Niewątpliwie ostatnie sformułowanie dodano na wyraźne żądanie strony polskiej.

Kimże był ów redaktor-dyktator dokumentu, a zarazem bez wątpienia jego pisarz? Wróćmy do analizy dwóch sformułowań – pierwszego, które przypomina, jak wielu cesarzy, królów i książąt starało się wejść w parantele z wielkim księciem Jagiellą i drugiego, które podkreśla, że również liczni cesarze i różni książęta trudzili się bez skutku, aby nakłonić go do przyjęcia wiary katolickiej. Takie stwierdzenia, odzwierciedlające dumę litewską i poczucie wartości Jagielly jako wielkiego księcia Litwinów, mogły wyjść tylko ze strony litewskiej. Zauważyć trzeba na marginesie, że sformułowania te stanowiły przeciwwagę w stosunku do warunków umowy, zawierających wyłącznie zobowiązania litewskie⁵⁴, co świadczyłoby o stopniu zainteresowania Litwy i wielkiego księcia unią z Polską.

Porównanie pisma oryginału krewskiego z dokumentami spisywanymi w kręgu Hanuła z Rygi vel Wilna⁵⁵, w owym czasie starosty wileńskiego,

⁵⁴ H. Paszkiewicz, *O genezie*, s. 221; J. Bardach, op. cit., s. 27.

⁵⁵ W. Semkowicz, *Hanuł, namiestnik wileński (1384–1387) i jego ród*. „Ateneum Wileńskie”, 7, 1930, s. 1–20; por. M. Kosman, *Rzekoma działalność pisarska Hanuła*, „St. Źródł.”, 12, 1967,

wyłącza już na pierwszy rzut oka jego redakcję. Należy też zwrócić uwagę na to, że imiona i godności posłów polskich oddano zgodnie z polskimi zwyczajami ortograficznymi, a tytulatura Jagielly: „dux magnus Litwanorum, Rusieque dominus et heres naturalis” ma analogie w tekstach *Kalendarza krakowskiego* co do magnus dux i w tytulaturze ostatniego z Piastów co do pozostałych członów. Przypomnijmy, że Kazimierz Wielki tytułował się „rex Poloniae ac terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Syradiae, Lanciciae, Cuyaviae, Pomeraniae, Russiaeque dominus et heres”⁵⁶.

Z pewnym wahaniem można byłoby przyjąć, że redaktorem i pisarzem dokumentu krewskiego był Polak, który przybył do Krewa wraz z posłami polskimi, ale był niższej od nich rangi, bo nie wymieniono go z imienia. Trudno bowiem identyfikować go z jednym z posłów polskich, wyliczonych w dokumencie, których życiorysy są dobrze znane⁵⁷. Nikt z nich nie pełnił funkcji kancelaryjnych, a tylko takie mogłyby mu dać przygotowanie odpowiednie do wyznaczonego zadania. Mając do wyboru pisarza kancelarii królewskiej i pisarza sądowego, czy to z sądów miasta Krakowa, czy z małopolskich sądów szlacheckich, wybieramy tę drugą możliwość. Pisarz ujął treść dokumentu w kształt protokołu, czyli wykorzystał podstawową formę zapisu w księgach sądowych. Podobnie jak księgi sądowe, tekst spisany został kursywą, bez dbałości o elegancję formy. Wydaje się ponadto, że w dyktacie dokumentu znajdujemy wyrażenia, które byłyby osobliwe pod piórem urzędnika kancelarii królewskiej. Należy do nich formuła dewocyjna *virtute dei*, użyta w odniesieniu do Jagielly, zamiast zwykłej *gracia dei*, zastosowanej zresztą wobec królowej Elżbiety. Do niespotykanej frazeologii zaiczyc też można wyrażenie *more exercituancium* (w. 18) w stosunku do brańców polskich, wziętych przez Litwinów.

Przyjawszy personel sądowy za środowisko, z którego pochodził nasz pisarz, można przypuścić, że nie musiał być stanu duchownego, ale mógł być także osobą świecką. Pisarz ten był bacznie kontrolowany przez wystawcę, czyli stronę litewską, a może raczej on sam, z własnej woli wchodził w rolę sługi przyszłego króla Polski.

Na koniec warto przypomnieć, że falsyfikaty źródeł historycznych powstają zawsze w określonym celu i wychodzą na światło dzienne w osobliwych okolicznościach. Należałoby zatem zapytać Jonasa Dainauskasa, w jakim celu mianoby podrabiać w XVII w. umowę między Polską a Litwą z 1385 r., czy wtedy w XVII w. wypłynął ten dokument na światło dzienne, komu na tym mogłoby zależeć. Ani jedno z tych pytań nie znajduje sensownej odpowiedzi.

s. 149–153, który zaprzecza, jakoby Hanul był w latach 1382–85 kierownikiem kancelarii Jagielly, sporządzającym własnoręcznie dokumenty i listy.

⁵⁶ Np. Cod. dipl. Univers. Crac., I, nr 1.

⁵⁷ S. Szczur, *Negocjatorzy unii Polski z Litwą i ich kariery*, „Analecta Cracoviensia”, 19, 1987, s. 181–205.

ANEKS

Cel edycji. Do podjęcia próby nowej edycji dokumentu krewskiego skłoniła mnie przyczyna analogiczna do tej, która spowodowała powstanie całego artykułu, a mianowicie opublikowanie źródła przez Jonasa Dainauskasa w jego książce o chrzcie Litwy¹. Publikacja ta dowodzi nieznamości przez edytora zasad brachygrafii średniowiecznej. Natomiast krytykowane przez niego wydanie dokumentu w Aktach unii, choć bezbłędne w odczytaniu tekstu, grzeszy, jak już wspomniałam, zastosowaniem przez St. Kutrzebę i w. Semkowicza pisowni klasycznej. W odróżnieniu od tej edycji, wydało się konieczne uwzględnienie kopii zawartej w Liber antiquus. Dokładne ustalenie tekstu źródła nie jest jedynym celem tej edycji. Zbadanie jego postaci graficznej pozwoliło na sformułowanie wniosków o osobie pisarza i charakterze umowy poświadczonej tym dokumentem. Analiza paleograficzna tego wybranego źródła umożliwia ponadto sprawdzenie ustaleń podręcznikowych w zakresie brachygrafii i interpunkcji gotyckiej. Wreszcie porównanie dokumentu krewskiego z jego kopią w Liber antiquus pozwala ocenić wartość tego kopiarza².

Zasady wydawnicze. Dążenie do jak najwierniejszego przekazania tekstu dokumentu krewskiego spowodowało odejście od zasad sformułowanych w obu polskich instrukcjach wydawania średniowiecznych źródeł historycznych³ i wybór metody transliteracji. Słuszniejsze będzie jednak nazwanie tej metody metodą transliteracji uzupełnionej, ponieważ oprócz ścisłego oddania liter rzeczywiście napisanych, konieczne było rozwiązanie skrótów, czyli podanie liter zastępowanych przez pisarza odpowiednimi symbolami. Stosując antykwę do zapisania wyrazów lub ich części wyrażonych literami, użyto kursywy do rozwiązania skrótów. Litery małe i duże oddano ściśle według tekstu, podobnie jak znaki przestankowe oraz osobliwości pisarza w zakresie łącznego pisania przyimków i rozdzielnego przyrostków. Obcym elementem wprowadzonym do tekstu jest numeracja liczbami kolejnych wierszy (linijek) dokumentu.

Skróty. Pisarz często i silnie skraca wyrazy w sposób typowy dla kursywy gotyckiej. Najczęściej stosuje kontrakcje, skróty przez nadpisanie liter i znaki specjalne. Rzadziej dokonuje suspensji, czyli obciąża końcowej części wyrazu. Ten skrót występuje np. w 3 wierszu: *Crac = Cracouiensem*. Suspensja jest na ogół zaznaczana zawijasem poprowadzonym od ostatniej spółgłoski. Dwukrotnie jednak w przymiotnikach odmiejscowych: *Chanadiensem* (w. 2) i *Zauichostiensem* (w. 3) pisarz zastosował w celu zaznaczenia skrótu dwie poziome kreski nad ostatnią pozostawioną literą, czyli *n*.

Najczęstszym znakiem skrótu jest kreska pozioma nad częścią wyrazu. Skrót na literę *r* oraz *er*, *ir*, *ri*, jest oznaczony pionowym wężykiem jak w wyrazach *tenorem* (w. 1), *virtute* (w. 1), *primo*, *princeps* (w. 3). Natomiast wężyk poziomy, zamknięty kreseczką, powstały z otwartej litery *a*, oznacza *ra*: *transmissi* (w. 4), *transductos* (w. 18). Ponadto pisarz używa powszechnie stosowanych znaków na początkowe *con-*, końcowe *-us*; *-rum*, które rozpoczyna się od okrągłego *r*; skrótu na *-ur* oraz przedrostki zaczynające się na literę *p*.

Szczególną predylekcję wykazuje do skracania za pomocą litery lub sylaby nadpisanej. Abrewiacje te rzucają się w oczy, ponieważ pisarz skraca w ten sposób wyrazy znaczące, jak

¹ J. Dainauskas, *Chrzest Litwy oraz Litwinów a rok 1387*, Chicago 1989, s. 16–24.

² Jedyń istniejący artykuł o Liber antiquus (B. Turoń, „Liber Antiquus” kopiarz biskupstwa krakowskiego, Acta Universitatis Wratislaviensis, no 36, Historia IX, Wrocław 1965, s. 65–97) zajmuje się wyłącznie zawartością rzeczową tego kodeksu.

³ Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych, oprac. przez Komisję Historyczną PAU, Kraków 1925; A. Wolff, Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku, „St. Źródł.,” 1, 1957, s. 155–181.

⁴ W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 1951, s. 471; A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 1973, s. 143.

np. *poloni^r* (w. 2) lub *poloni^r* (w. 4) przez nadpisanie końcówki genetywu *e*; *Maiesta^{is}* (w. 8) i inne przypadki deklinacyjne tego słowa. W końcowej partii dokumentu skrótów tego typu znajdujemy również w imionach własnych Jagiełły: *Jaga^{lo}* (w. 20) i Skirgiełły: *Skirgalo^{nem}* (w. 20). Stosując skrót przez literę lub sylabę nadpisaną, pisarz nie unika skrótów innego typu w tym samym wyrazie, czyli stosuje kombinację kilku rodzajów skrótów.

Podaję pozostałe zauważone skrótory przez literę lub sylabę nadpisaną, rozwiązując wszystkie skrótory przy użyciu kursywy i podkreślając części wyrazów, które wypadły w wyniku skrócenia przez nadpisanie litery lub sylaby:

memoria^{le} (w. 1)
inspe^tturis (w. 1)
cr^edenciales (w. 5)
proximita^{is} (w. 7)
baptisa^{is} (w. 11)
imperato^{res} (w. 12)
firmita^{tem} (w. 13)
ho^c (w. 14)
copulabi^t (w. 15)
promitti^t (w. 18)
liberta^t (w. 18)
volunta^t (w. 19)
Regin^e (w. 24)
vigil^e (w. 26)

Warto zauważyć, że do wyrazów najczęściej skracanych tą metodą należą rzeczowniki III deklinacji rodzaju żeńskiego, zakończone na *-as*, gen. *-atis*, takie jak *maiestas*. Wypada z nich dwugłoska: *ta*, zawierająca samogłoskę *a*. Według tej samej zasady skrócono *memoriale* – sylaba: *ria* i *baptisatis* – sylaba: *sa*. Wśród rodzajów skrótów przez litery nadpisane, wymienianych w podręcznikach paleografii, ten rodzaj skrótów dotyczy sylaby: *ta* lub innej z samogłoską *a*, nie został zauważony, choć nie wydaje się wyjątkowy w kursywie gotyckiej. Typowymi natomiast skrótami tego typu są w naszym dokumencie skrótory zastosowane w wyrazach *hoc* i *credenciales*⁵.

W większości z tak skróconych wyrazów, w miejscu sylaby, która wypadła, a pod literą lub sylabą nadpisaną postawiono kropkę. W dalszej części tych wywodów zaliczyłam kropkę do znaków interpunkcyjnych. Wydaje się jednak, że w tym wypadku jest ona dodatkowym znakiem skrótu. Skądinąd wiadomo, że kropka należała do typowych znaków skrótu, wywodzących się z *notae iuris*⁶.

Ortografia i gramatyka. Wśród cech charakterystycznych ortografii można wymienić używanie litery *k* nie tylko w imionach własnych: *kakas de kaza* (w. 2), *skirgalone* (w. 5) lub *kazimiriensem* (w. 3), ale również w pospolitych wyrazach łacińskich: *karissimam* (w. 9), *karissimum* (w. 20). Litera *v* upodabnia się, jak często bywa w piśmie późnogotyckim, do litery *b*⁷, natomiast końcowe *m*, np. w wyrazach *Jagallonem* (w. 8), *eciam* (w. 19) ma wygląd długiego *z*⁸; podobny znak stosuje pisarz jako skrót na *us* w końcówce *-ibus*, np. *quibus* (w. 1) oraz na *ue* w partykule *-que*, np. *Rusieque* (w. 1), *demumque* (w. 4), a także w słowie *videlicet* (w. 23). W imionach własnych spotyka się w: *Wlodconem* (w. 3), *Ligwun* (w. 23), często w nazwie Litwy i Litwinów (w. 1, 4). Zgodnie z powszechnie stosowaną praktyką, *v* występuje zwykle na początku wyrazów, bez względu na spółgłoskową lub samogłoskową wartość tej litery, podczas, gdy w środku wyrazu mamy na ogół *u*.

⁵ M. Prou, *Manuel de paléographie latine et française*, 3 éd., Paris 1910, s. 145; W. Semkowicz, op. cit., s. 468 n.; A. Gieysztor, op. cit., s. 147.

⁶ Ibid., s. 142.

⁷ Ibid., s. 126.

⁸ W. Semkowicz, op. cit., s. 355.

Przymyki łączy pisarz dość często z następującymi po nich wyrazami, np. *Aserenissima* (w. 1), *perhonorabiles* (w. 2), co jest częstym zwyczajem pisarzy tej epoki. Bardziej dziwi oddzielanie przedrostków, np. *In clito* (w. 5), *ex plicatas* (w. 22), *in timasse* (w. 24). Pisarz posuwa się nawet do podzielenia przymyka *inter*: *in ter* (w. 15).

Do błędów ortograficznych zalicza się kilkakrotne zapomnienie o konieczności podwojenia spółgłoski *s* lub *c*, jak w wyrazach *asumpserunt* (w. 5), *Asumptionis* (w. 26), *premisas* (w. 20), *ocupaciones* (w. 17), choć dalej w tym samym wierszu: *occupatas*. Błędy gramatyczne: *principi* zamiast *principe* (w. 5) i *reginalis* zamiast *reginali* (w. 13) poprawili w swym wydaniu Kutrzeba i Semkowicz.

Duże i małe litery oraz interpunkcja. Osobna uwaga należy się stosowaniu dużych i małych liter. Pisarz pisze dużą literą imiona własne, tytuły, nazwy urzędów, np. *Regina*, *Reginalis Maiestas* (passim), *Castellanus* (w. 2–3), ale *pincerna* (w. 3). Majuskułowe *A*, powstałe z przewiększenia uncjalnego *a*, występuje w dacie dla nazwy święta *Asumptionis* oraz wyrazu *Anno*. Dużą literą rozpoczyna się też na ogół nowe zdanie lub też wyodrębniony treściowo jego fragment. Tak jest w protokole dokumentu dla zaznaczenia promulgacji: *Notum facimus* (w. 1) i narracji: *Nobis memoriale* (w. 1). Dużą literą zaczynają się zdania, zawierające kolejne warunki umowy polsko-litewskiej, zaczynające się na ogół od *Item*. Jednak małą literą: *demun* (w. 19) rozpoczęte jest zdanie zawierające sławne *aplicare*. Litery majuskułowej używa pisarz dokumentu dla zaznaczenia cytatu: *Item Serenissima princeps* (w. 8) i traktowanej podobnie mowy zależnej po słowie *dixerunt*: *dixerunt Qualiter Magnificus princeps* (w. 3); *dixerunt Quomodo multi Imperatores* (w. 6–7).

Z dotychczasowych przykładów wynika, że jakkolwiek pisarz trzymał się pewnych zasad używania dużych liter, to nie był w ich stosowaniu konsekwentny. Najpoważniejszym wylomem w owych zasadach jest pisanie małą literą niektórych imion własnych, takich jak *heduigis*, *polonia*, *poloni*. Wydaje się jednak, że przyczyna tej niekonsekwencji leży gdzie indziej, a mianowicie w nieznamości lub małym obyciu w używaniu niektórych dużych liter, a w szczególności *D*, *H*, *P*. Dwie pierwsze miały w piśmie gotyckim wyłącznie formę powiększonych liter uncjalnych⁹.

Wymieńmy zatem litery duże, które zna nasz pisarz. Są to: *A* (przewiększone), *B*, *C*, *E* (uncjalne), *J*, *L*, *M* (uncjalne), *N*, *Q*, *R*, *S*, *T*, *V*, *W*. Szczególne kłopoty sprawia rozpoznanie majuskułowych *L* i *M*. Należy sądzić, że majuskułowe *L* było dopiero w trakcie wykształcania. Można jednak zauważyć delikatną różnicę między literą *L* (wygiętą i z rozbudowaną pętelką), rozpoczynającą wyrazy: *Litwanorum* (w. 1), *Ladislauum* (w. 2) a minuskułowym *l*. Sprawia też kłopoty rozróżnienie majuskułowego i minuskułowego *m*. Jako małego *m* używa pisarz litery pochodzącej z minuskuły karolińskiej, podczas gdy duże *M* to *M* uncjalne. Pisarz używa go często, ale występowanie w wyrazach znaczących: *Magnificus*, *Magnus*, *Maiestas* (w tytulaturne) pozwala przypuszczać, że właśnie tego typu *M* pełni funkcję dużej litery.

Na koniec trzeba stwierdzić, że w dokumencie znajdujemy zastosowanie dużych liter w sytuacjach, w których obecnie ich nie używamy, ale zrozumiałych dla nas, jak też zgoła nieoczekiwanie. Pierwszy przypadek ilustruje wyliczenie kategorii osób, które przyjmą chrzest wraz z Jagiellą: „*cum ... proximis-Nobilibus Terrigenis Maioribus et minimis*” (w. 10–11). Drugi – słowa: *Robur* (w. 13), *Eciam* (w. 14), *Terras* (w. 19).

W dokumencie krewskim występują dwa znaki interpunkcyjne: kropka, uniesiona do połowy wysokości liter, i ukośna kreska (*virgula*)¹⁰. Kreska pojawia się w czwartym wierszu, później zaś występuje niejednokrotnie, uzyskując prawie wyłączność od połowy dokumentu. Oba te znaki mają prawdopodobnie tę samą wartość i pełnią funkcję przecinka. Kropka rozdziela poszczególne człony tytułatury Jagielly (w. 1) i Elżbiety (w. 2), występuje przy wyliczeniu posłów, którzy przybyli do Jagielly (w. 2–3), natomiast imiona książąt litewskich, uwiarytelniających dokument, przedzielone są kreskami (w. 23). Tychże znaków używa pisarz przy wyliczeniu kategorii Litwinów, którzy przyjmą chrzest wraz z Jagiellą (w. 10, zob. wyżej) oraz oddziela nimi synonimy (w. 5–7). Niekiedy kreska występuje w połączeniu z kropką, a dzieje

⁹ Ibid., s. 360.

¹⁰ A. Gieysztor, op. cit., s. 154.

się tak przy wyrazach skracanych przez nadpisanie litery lub sylaby. Kropka jest wtedy znakiem skrótu, a kreska znakiem przestankowym.

Pisarz dwukrotnie (w. 17, 21) zastosował w dokumencie znak – dwie poziome kreski, który nie jest ani znakiem przestankowym, ani skrótu, ani korektorskim. Znak ten znajduje się za każdym razem po ostatnim słowie w danym wierszu i zapełnia wolną przestrzeń, którą trudno było już wypełnić słowem lub sylabą.

Dokument krewski a jego kopia w Liber antiquus. W kopiarzu tym dokument krewski znajduje się w drugiej grupie dokumentów, zatytułowanej *Libertates*¹¹, i pisany jest pismem podstawowego zrębu kodeksu, powstałego ok. roku 1445. Sądząc po kopii dokumentu krewskiego, praca nad skopiowaniem zasobu archiwum biskupa i kapituły została powierzona doskonałemu kopiście. Jego zaletami są czytelność pisma i wierność oryginałowi. Pisarz ten poprawia wszystkie oczywiste błędy ortograficzne oryginału: *agmentum* na *augmentum*, *promisas* na *promissas* itp. Stosuje mniej skrótów, a zatem rozwiązuje wiele ze znajdujących się na dokumencie krewskim. Gdy jednak rozwiązanie skrótu budzi jego wątpliwości, pozostawia wyraz w takim kształcie, w jakim był w oryginale. Dzięki temu taką samą postać graficzną ma *memoriale* (w. 1 or., w. 3 L. a.), *fuerunt* (w. 4 or., w. 11 L. a.), *nequiuut* (w. 6 pr., w. 14 L. a.), *Jagalo* (w. 19 or., w. 6 L. a. k. 53 v). Kopista stosuje tę samą ortografię co oryginał przy imionach własnych. Zna więcej dużych liter i stąd *P* w wyrazie *Polonia* wyraźnie odróżnia się od małego *p*, choć jeszcze nie rozbudowało się ku górze. Podobnie jak pisarz oryginału pisze *heduigis* małą literą. Nie stosuje jakichkolwiek znaków przestankowych.

Opis zewnętrzny dokumentu. Stan jego zachowania nie uległ zmianie od czasu opisu dokonanego przez St. Kutrzebę i Wł. Semkowicza, którzy opracowali go, jak to wynika z przedmowy do *Aktów unii*, jeszcze przed pierwszą wojną światową¹². Wspomniany opis uzupełniliśmy w końcowej części artykułu¹³, podawszy dokładne wymiary dokumentu na wstępie pracy. Pozostaje jedynie przytoczyć najstarsze streszczenie na odwrocie dokumentu, wypisane pismem gotyckim. Wyblakło ono bardzo i obecnie łatwiej je odczytać z fotografii niż z oryginału. Potrzeba ta wynika z nadania tej nocie przez poprzednich wydawców pisowni klasycznej. W pisowni oryginalnej brzmi ona następująco:

„*Litere iagelonis [magn]iducis
Lithwanie pro Regina polonie*”

W pierwszym i ostatnim wyrazie końcowa litera *e* otrzymała caudę, dodaną tą samą ręką, która uzupełniła regest pismem nowożytnym: „*Heduigi quam sibi vxorem copulari postulat*”.

¹¹ B. Turoń, op. cit., s. 71.

¹² *Akta unii Polski z Litwą*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, s. IV.

¹³ Zob. wyżej. s. 69

[1]Nos Jagalo virtute dei dux magnus Litwanorum^a·Rusieque^b dominus et heres naturalis Notum facimus quibus expedit vniuersis presencium tenorem inspecturis Nobis memoriale·dicendorum Aserenis[2]sima principe dei gracia Regina^c·E.^d Regina Vngarie·polonie· dalmacie etc perhonorabiles et nobiles viros·dominos· Stephanum prepositum Chanadiensem· Ladislaum filium kaskas·de kaza·Castellanum[3] de potok·Wlodconem pincernam Cracouiensem·Nicolaum Castellanum zauichostiensem· Et Cristinum tutorem kazimiriensem Et primo dixerunt Qualiter Magnificus princeps Jagalo dux magnus[4] Litwanorum^e etc suos solempnes^f ambaziatores/^g ad dominos Regnicolas polonie destinauit/ demumque et adeius Reginalem Maiestatem·/ hy autem qui ad reginalem Maiestatem·fuerunt transmissi [5] asumpserunt^h secum literas credenciales·apociori maiori et excellenciori nuncio· videlicet· In clito principiⁱ Skirgalone duce/ fratre domini Jagalonis ducis magni/ qui exquibusdam certis causis [6] personaliter ad eiusdem Reginalem Maiestatem·transire nequiuit/ Nuncij vero eiusdem/ dux Borisz· et hanco Capitaneus Vlnensis·^k eidem domine Regine Vngarie· taliter exposuerunt et dixerunt/ Quomodo [7] multi Imperatores· Reges et principes diuersi/ cum eodem duce Magno litwanorum^l/ cupiebant· affectabant et desiderabant parentelam proximitatis contrahere perpetuam· quod factum deus [8] cunctipotens· usque in personam eiusdem Reginalis Maiestatis reseruauit Ideo Serenissima princeps protanto saluberrimo misterio suscipiat vestra Maiestas·/ eundem dominum^m Jagallonemⁿ [9]Magnum ducem in filium/Et Inclitissimam principem hedwigim^o filiam vestram karissimam^p Reginam polonie·/ sibi in legittimam consortem copulantes/ Et exinde credimus/ laudem [10] deo/ salutem animarum/ honorem hominibus· et agmentum^q Regni extitisse/ dum autem ea ut preferuntur· fine terminabuntur· ordinato/ Interdum dominus Jagalo Magnus dux cum [11] omnibus fratribus suis nondum baptisatis· proximis· Nobilibus/ Terrigenis/ Maioribus et minimis in suis terris existentibus/^r fidem catholicam/^s sancte Ecclesie romane/ nititur cupit [12] et desiderat amplexari Et quia super eo Multi Imperatores·et principes diuersi laborauerunt/ quod ab eo usque nunc minime obtinere valuerunt· verumptamen^t deus omnipotens [13] hunc

^a Kop. lythwanorum

^b Kop. Russieque

^c Or. przekreślone, Kop. brak

^d Or. nadpisane nad Regina, Kop. brak

^e Kop. Lytwanorum

^f Kop. solempnes

^g Kop. ambaziatores

^h Kop. assumpserunt

ⁱ Akta poprawiają na principe

^k Kop. Wlnensis

^l Kop. Lytwanorum

^m Kop. ducem

ⁿ Kop. Jagalonem

^o Kop. hedwigim

^p Or. krmssm, Kop. krmam

^q Kop. augmentum, Akta poprawiają na augmentum

^r Or. i nadpisane po ex, pod spodem znak dokonania wstawki

^s Kop. catholicam

^t Kop. veruntamen

honorem ipsius Reginalis^u Maiestati conseruauit/ Inhuius rei Robur^v euidenciam et firmitatem-Idem Jagalo dux Magnus promittit· vniuersos thezauros suos ad [14] recuperacionem defectuum Regnorum vtrorumque tam polonie· quam Eciam litvanie^w ponere et exhibere/^x et hoc· nisi eadem domina Vngarie filiam suam hedwigim^y Reginam polonie· [15] prenarratam sibi Matrimonialiter copulabit· Eciam idem Jagalo^z dux Magnus promittit/ pactum pecunie racione· vadijin ter ipsam dominam Reginam Vngarie ex vna/ et ducem [16] Austrie parte ex altera constitutum/ videlicet ducenta Milia florenorum dare et ex soluere efectiue^{aa} Item idem dux Jagalo Magnus promittit et spondet^{ab} vniuersas [17] ocupaciones^{ac} et defectus Regni polonie· perquorumuis manus distractas et occupatas proprijs laboribus et ex pensis reintegrare/ Item idem Jagal^{ad} dux Magnvs = [18] promittit cunctos xpifideles^{ae} et precipue homines vtriusque sexus deterra polonie· receptos et more exercituancium transductos pristine reddere libertati-/ ita quod quisquis eorum uel [19] earum transibit quo sue licebit^{af} voluntati-/ demum eciam Jagalo^{ag} dux sepedictus^{ah} promittit· Terras suas litvanie^{ai} et Rusie^{ak} Corone Regini polonie· perpetuo apli[20]care/^{al} Et nos Jagalo· dux magnus litvanorum^{am} prefatus/ premisas^{an} legaciones ex parte nostri perpredictum Skirgalonem· fratrem nostrum karissimum prenominatis dictis^{ao} baronibus[21]Regni polonie-/propositas et modo prehabito declaratas/ ac demum pernuncios eiusdem fratris nostri/ Serenissime principi domine Elizabet^{ap} Regine Vngarie prenotate similiter et=^{aq} [22] modo prehabito ex plicatas/ in presencia predictorum ambaziatorum^{ar} seu nunciorum ipsius domine Regine· tam Vngarie^{as} quam eciam polonorum ad nostram celsitudinem [23] destinatorum^{at} vncum fratribus nostris

^u Akta poprawiają na reginali

^v Or. poprawione z pierwotnego Robor

^w Kop. lytwanie

^x Kop. Akta exhibere

^y Kop. hedwigim

^z Or. nadpisane nad wierszem i zaznaczone u dołu znakiem

^{aa} Kop. effectiue

^{ab} Or. a nadpisane nad e, Kop., Akta spondit

^{ac} Kop. ocupaciones

^{ad} Kop. Jagalo

^{ae} Kop. xpifideles

^{af} Or. ce nadpisane i wprowadzone od dołu znakiem

^{ag}-^{ah} Kop. sepedictus dux

^{ai} Kop. lytwanie

^{ak} Kop. Russie

^{al} Kop. applicare

^{am} Kop. lytvanorum

^{an} Kop., Akta premissas

^{ao} Kop. dominis

^{ap} Kop. Elizabeth

^{aq} Kop. ei

^{ar} Kop. ambaziatorum

^{as} Kop. Vngarie; Akta Ungarorum, co nie ma uzasadnienia ani paleograficznego, ani prawnego, ponieważ Elżbiecie przysługiwał tytuł Regina Vngarie, Polonie etc., nie zaś Regina Ungarorum, Polonorum etc. Można przypuszczać, że pisarz popełnił błąd w szyku zdania. Powinno być zatem: ambaziatorum seu nunciorum tam ipsius domine Regine Vngarie quam eciam polonorum

^{at} Kop. destinatorum

^{au} Or. u niepewne, prawdopodobnie na razurze; Kop. ligveen, Akta Ligwen

^{av} Kop. lytvanorum

infrascriptis videlicet domino Skirgalone/ Coribut/ Vitoldo/ Ligwun^{au} ducibus litwanorum/^{av} et in persona aliorum fratrum [24] nostrorum presencium et absencium processisse^{aw} /tam predicte domine Regine/ quam eciam prefatis Baronibus Regni polonie in timasse/quas quidem legaciones.[25] cum nostri ac fratrum nostrorum prescriptorum Sigillorum presencium duximus fore ratificatas et per omnia modis premissis affirmatas datum in krew feria secunda in[26] vigilia Asumptionis beate Marie Virginis gloriose Anno domini M^oCCCLXXX quinto

^{aw} Kop. procesisse et; podobnie Akta.

Viris quibus Jagalo dux Lithuaniae Antennis postulat
Hedwigem Regiam Poloniae sibi in matrimonium copulari

fol. 53
53.

¶ Nos Jagalo viri dei Dux magnus Lithuanorum, Russicorum, Ducis et heredes
naturalis Nonisimonia quibus copedit vniuersis huiusmodi tenorem in scriptis
nobis meo le Duandore a Serenissima principis Decepto Regum Hungarie
poloniae Saluatore. p. huiusmodi et Nobilibus viros Duces Stephanum
prepositum et huiusmodi Ladislavum filium Sabas de Faza Castellani
de potest. Vladronem p. m. c. r. n. a. S. r. n. o. m. e. n. Nicolavum Castellani
Sambroschen et Tristramm Intorem huiusmodi et p. m. o. d. u. c. i. o. n. i. s.
quale magnificus princeps Jagalo dux magnus Lithuanorum et
suis potestates vniuersitates ad Duces Regnicolas poloniae deservant
Ducum et ad eius Regnicolas maiestatem. huiusmodi qui ad Regnicolas
maiestate fuerit dimissi assumptum seu huiusmodi vniuersales a potest.
maiori et excellentiori numero. v. t. i. u. d. i. c. i. o. p. r. i. n. c. i. p. i. S. t. i. r. g. a. l. o. n. i. e. Duce
p. r. i. n. c. i. p. i. Duce Jagalome Duce magnus qui ex quibusdam ceteris causis
p. r. i. n. c. i. p. i. ad eiusdem Regnicolas maiestatem huiusmodi neque huiusmodi
v. t. i. u. d. i. c. i. o. p. r. i. n. c. i. p. i. Duce Borisi et huiusmodi Tapani vniuersis eadem domine
Regine Hungarie taliter exposuerunt et dixerunt. Quod nihil imperator
Reges et principes Duce ad eadem Duce magnus Lithuanorum cupiebant
affertant et desiderabant vniuersam p. m. i. t. a. t. e. m. q. u. i. t. a. b. i. p. e. t. i. a. m.
quod fieri deus omnipotens usque in p. r. i. n. c. i. p. i. a. eiusdem Regnicolas
maiestate resuam. Ideo huiusmodi principis protato saluberrimo
misterio suscipiat vniuersam maiestatem eius. Duce Jagalome
magnus Duce in filium et inclinatissimam principem Hedwigem filiam
viri huiusmodi Regina poloniae sibi in litteras conpiter copulari
et exinde credimus laudem deo salutem maius honorem hominibus
et augumentum Regni contuisse. Duce autem ea ut p. r. i. n. c. i. p. i. s. i. n. e.
firmabunt ordinato. interdu Duce Jagalo magnus Duce cum
omnibus fidei suis vniuersis huiusmodi p. r. i. n. c. i. p. i. s. i. n. e. Nobilibus Tedrigenis
mariocibus et minimis in suis terris existerent p. r. i. n. c. i. p. i. s. i. n. e. p. r. i. n. c. i. p. i. s. i. n. e.
saute et huiusmodi Romane intitur cupit et desiderat amplecti et
quia sup. eo multi imperatores et principes Duce laborauerunt et
ab eo usque nunc in huiusmodi vniuersis. Venit deus omnipotens
hunc honorem quod Regnicolas maiestati assuam in huiusmodi
vniuersis eundem et firmitatem id Jagalo Duce magnus p. m. i. t. i. s.
vniuersis huiusmodi huiusmodi ad vniuersam defectum Regnicolas
vniuersis cum poloniae et ena Lithuanie ponit et exhibere
et huiusmodi nisi eadem Duce vniuersis filia sua Hedwigem Regina
poloniae maritata sibi matrimonialiter copularit. tunc in
Jagalo Duce magnus p. m. i. t. i. s. p. r. i. n. c. i. p. i. s. i. n. e. vniuersis vniuersis inter
p. m. i. t. i. s. Duce Regina Hungarie et vniuersis Duce vniuersis p. r. i. n. c. i. p. i. s. i. n. e.
ex altera vniuersis vniuersis Duce vniuersis vniuersis p. r. i. n. c. i. p. i. s. i. n. e. vniuersis
et huiusmodi effectus et p. r. i. n. c. i. p. i. s. i. n. e. Duce Jagalo magnus p. m. i. t. i. s. et

proponitur uniusque comparatione et defuncti Regni polonie p[er] quomodo ma
 distractas et occupatas p[er] laboribus et expensis reintegrare s[ic] id
 Jagalo d[omi]ni magna p[er]mittit curtos episcopales et p[er]pue honores utiq[ue]
 fecerit de terra polonie receptos et more exmanantibus inductos p[er]pue
 esse libere ut q[ui] quisq[ue] eor[um] vel eor[um] p[er]pue quo sine licetio vo
 luntat. Demum ead[em] Jagalo p[er]peditis d[omi]ni p[er]mittit terras suas h[ab]ere
 et fuisse Torone Regni polonie p[er]pue applicare et nos Jagalo d[omi]ni
 magno h[ab]ere p[er]pue p[er]mittit legationes expte n[on] p[er] p[er]pue
 Strigalonem p[er]m n[on] h[ab]ere p[er]mittit d[omi]ni Torombi Regni polonie
 p[er]pue et n[on] p[er]pue declaratis ac demum p[er]pue eiusd[em] p[er]pue
 n[on] p[er]pue p[er]mittit domi Elizabeth Regni h[ab]ere p[er]mittit
 p[er]mittit et modo p[er]pue explicatis in p[er]pue p[er]mittit p[er]mittit
 seu n[on] p[er]mittit p[er]mittit Regni tar[ar] p[er]mittit q[ui] etiam polonie
 ad n[on] p[er]mittit p[er]mittit vnaq[ue] sibi n[on] p[er]mittit p[er]mittit
 ut duo Strigalona Toribus Nicolao ligreen d[omi]ni h[ab]ere
 et in p[er]mittit alior[um] s[ic] n[on] p[er]mittit p[er]mittit et tam
 p[er]mittit d[omi]ni Regni q[ui] etiam p[er]mittit Torombi Regni polonie
 p[er]mittit quosq[ue] legationes ad n[on] p[er]mittit n[on] p[er]mittit
 sigillor[um] p[er]mittit d[omi]ni p[er]mittit et p[er]mittit p[er]mittit
 p[er]mittit dat in fecerit p[er]mittit in p[er]mittit p[er]mittit
 p[er]mittit anno d[omi]ni m[ille]mo cccc[iesimo] q[ui]nto

385.

Confirmatio omni iurium Regni per serenissima
 do Vladislavum Jagellonem Regem Polonie et

CXXVIII
 1430.

II.

Vladislavus decessit Rex Polonie necnon Toron Torone
 Sandonrie Stradie lanceie Turanie h[ab]ere p[er]mittit
 pomeranie fuffieq[ue] domi et heres re Significat[ur] amore p[er]mittit
 quibus expedit uniusq[ue] duo libramme vere rationis p[er]mittit
 meretricie fidei et insuperabilis vniue[rs]e p[er]mittit quib[us] n[on]
 Regni n[on] polonie in bellis et in certandis que in p[er]mittit
 auspice domo n[on] triumphat p[er]mittit p[er]mittit pro
 defensione n[on] et p[er]mittit hostiu[m] sustentando insule p[er]mittit
 placere nobis meretrici et votis n[on] obsecundatione fidei
 n[on] absq[ue] v[er]is p[er]mittit et extenuatione re[rum] deuota
 subiectione ubiq[ue] et semp[er] p[er]mittit h[ab]ere n[on] et alior[um] id
 templatior[um] meritor[um] que ex p[er]mittit n[on] p[er]mittit
 promerent volent[ur] etia[m] ut b[en]ivolentia eor[um] et fidei affert

